

6. wycieczka Rajdu na Raty 2024 – do Szklarskiej Poręby

Na 6. wycieczkę Rajdu na Raty 2024 zorganizowaną przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze zaprosiłem turystów do Szklarskiej Poręby. Ponieważ nasz spacer zaplanowaliśmy na drugi dzień Świąt Wielkanocnych trasa musiała spełniać pewne wymogi. Tradycyjnie świąteczne wyjście traktujemy jako odskocznnię od suto zastawionych stołów tak by spalić kilka kalorii a i spędzić czas wśród znajomych. Dlatego po dojechaniu do stacji Szklarska Poręba Górna ruszyliśmy na dosyć męczące podejście na Wysoki Kamień.



Białe Skały. Foto: Krzysztof Tęcza

Oczywiście zaliczyliśmy znany punkt widokowy na Białych Skałach skąd rozpościera się szeroka panorama na niemal całe Karkonosze.

Świąteczny spacer ma nam dostarczyć przyjemności z ruchu na świeżym powietrzu dlatego narzuciłem bardzo umiarkowane tempo pozwalające wszystkim poruszać się w grupie. Nie było zatem sytuacji, że musieliśmy czekać na ostatnich. Wszyscy spokojnym krokiem dotarliśmy do samego schroniska. I, jak się okazało, taki spokojny spacer spowodował to, że nie musieliśmy po drodze robić przerw na odpoczynek. Wszyscy nadążali.

Obecne schronisko na Wysokim Kamieniu nie jest pierwszym obiektem w tym miejscu. Również wieża widokowa zbudowana tak jak i schronisko przez państwa Gołbów jest zupełnie nową budowlą. Oba obiekty wzniesiono z granitu co na zapewni im długą żywotność. Miejsce to znane jest z pięknych widoków ale i bardzo smacznego jabłecznika pieczonego przez właścicielkę. Mało kto może się oprzeć by nie spróbować tego ciasta. A porcje nie należą do małych. Jedynym mankamentem tego miejsca są prawie zawsze wiejące zimne wiatry. No ale gdzie ma wiać jak nie na szczytach wznoszących się ponad 1000 metrów nad poziomem morza.

Po odpoczynku w tak pięknym miejscu z nowymi siłami ruszyliśmy w dalszą trasę. Wszyscy byli zadowoleni gdyż od tej pory leśne ścieżki schodziły coraz niżej. Może właśnie dlatego nawet nie zauważyliśmy kiedy dotarliśmy do Zakrętu Śmierci. Miejsce to jest tradycyjnym punktem

widokowym, na którym zawsze organizuje się krótki odpoczynek. Ostatnio Urząd Miasta w ramach rewitalizacji punktów widokowych zrobił tutaj generalny porządek, ustawił ławki i zabezpieczył wszystko barierkami. Jest to teraz miejsce bezpieczne a widoki z niego zachęcają nas do ruszenia w widoczne na horyzoncie góry.



Wysoki Kamień. Foto: Krzysztof Tęcza

Tym jednak razem celem naszej wędrowki były sztolnie pirytu – surowca służącego do produkcji kwasu siarkowego. Podobnych jak to wyrobisk górniczych w Szklarskiej Porębie jest znacznie więcej, jednak to miejsce ze względu na jego wielkość jest najchętniej odwiedzanym przez turystów. My także zapuściliśmy się kilkadziesiąt metrów w głąb sztolni by poczuć się jak pracujący tu dawniej górnicy. Oczywiście próbowaliśmy skrzesać iskry wykorzystując kawałki pirytu. Żółte skrzące iskry dodają tajemniczości temu miejscu i robią spore wrażenie na znajdujących się w półmroku odwiedzających to miejsce.

Kolejne miejsce do którego zmierzaliśmy było dla wszystkich niespodzianką. Miłą niespodzianką. Korzystając z zaproszenia odwiedziliśmy Muzeum Carla i Gerharta Hauptmannów będące filią Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze. Dzięki temu mogłem oprowadzić uczestników spaceru po poszczególnych pomieszczeniach pokazując wiele ciekawych eksponatów. Przybliżyłem historię władcy tych gór – Karkonosza. Opowiedziałem jak potoczyło się życie mieszkańców tego domu – braci Carla i Gerharta Hauptmannów. Ale głównym tematem było przybliżenie życia i twórczości Honorowego Obywatela Szklarskiej Poręby – Włastimila Hofmana. To jego obrazy wywołują zadumę wśród oglądających. To jego twórczość jest głównym powodem odwiedzania tego miejsca przez Polaków, Czechów i Niemców.

Niespodzianką było pojawienie się burmistrza Szklarskiej Poręby Pana Mirosława Grafa, który przybył nas przywitać i wdał się w rozmowę z turystami podczas której wspominaliśmy miasto w czasach naszych pierwszych w nim wizyt. Była to bardzo ciekawa wymiana zdań.

Po tak miłym zakończeniu zwiedzania muzeum pozostał nam do zrealizowania główny punkt świątecznej wycieczki jakim jest ognisko. Na szczęście pogoda pozwoliła na spokojne rozpalenie

ognia i upieczenie kiełbasek. Od wielu lat mamy zwyczaj organizowania podczas świątecznego ogniska konkursu na najtwardsze jajo. Oczywiście w konkursie startujący używają jaj ugotowanych na twardo. Chociaż kiedyś ktoś nie dogotował jaja i gdy nastąpiło uderzenie luźne żółtko zrobiło swoje. Śmiechu było co niemiara. Jednak od tamtej pory każdy dokładnie sprawdza czy aby na pewno dobrze ugotował swoje jajo.



Muzeum Carla i Gerharta Hauptmannów w Szklarskiej Porębie. Foto: Krzysztof Tęcza



Świąteczny konkurs na najtwardsze jajo. Foto: Krzysztof Tęcza

Tak jak zwykle po kilku etapach na placu boju pozostała tylko jedna osoba. To właśnie przyniesione przez nią jajo okazało się najtwardsze. Tym razem jajcarską królową została Irina. Trzeba było widzieć

jak była szczęśliwa odbierając gratulacje. Ponieważ mam w zwyczaju w takich wypadkach przynosić ze swojej biblioteczki jakieś ciekawe wydawnictwa wręczyłem zwyciężczyni piękny album o Krainie Ducha Gór.

I cóż, mógłbym napisać że na tym zakończyliśmy naszą świąteczną wycieczkę. Ale nie byłaby to do końca prawda, gdyż po drodze do stacji kolejowej Szklarska Poręba Górna obejrzelśmy jeszcze mural namalowany na budynku szkolnym. Dzieło to odnosi się do obrazu Wlastimila Hofmana na którym uwiecznił swoją ukochaną drożynę piłkarską Klubu Sportowego „Wisła Kraków”.



Miejsce spoczynku Ady i Wlastimila Hofmanów. Foto: Krzysztof Tęcza

Przechodząc koło Cmentarza Parafialnego nie mogliśmy nie zbroczyć i dotarliśmy do miejsca ostatniego spoczynku Ady i Wlastimila Hofmanów. I właśnie wizyta na ich grobie utwierdziła nas w przekonaniu, że ludzie żyją dotąd dopóki o nich pamiętamy.

Dodam tylko, że w świątecznej wycieczce poprowadzonej przez piszącego te słowa wzięło udział niemal 40 osób.

Dziękuję kierownikowi Muzeum Carla i Gerharta Hauptmannów panu Łukaszowi Kwietnickiemu za umożliwienie nam zwiedzenia muzeum oraz burmistrzowi Miasta Szklarska Poręba panu Mirosławiecki Grafowi za wspólnie spędzony czas.

Krzysztof Tęcza